

Minister nie przekonał komisarza

Unijny komisarz odpowiadający za ochronę środowiska Stawros Dimas, po spotkaniu z ministrem środowiska Janem Szyszka, w sprawie budowy obwodnicy Augustowa w dolinie Rospudy, potwierdził kontynuowanie procedury karnej przeciwko Polsce i zamiar skierowania sprawy do Trybunału Sprawiedliwości UE.

– Wydaje się, że Polska będzie kontynuowała prace (budowlane w dolinie Rospudy) – powiedział dziennikarzom Dimas po półtoragodzinnej rozmowie z ministrem Szyszka.

– W tym konkretnym przypadku nie ma innego wyjścia niż kontynuować procedurę karną przeciwko Polsce i skierować sprawę do Trybunału.

– Polska postępuje zgodnie z prawem, również unijnym, i broni swoich interesów – ripostował minister Szyszko na osobnej konferencji prasowej po spotkaniu z komisarzem.

– My się z tym nie zgadzamy i dlatego chcemy iść do sądu, o czym polskie władze wiedzą od grudnia. Informacje, które dotychczas uzyskaliśmy, są niesatysfakcjonujące – tłumaczył Dimas.

Jak zapewnił, Komisja Europejska „nie jest przeciwko Via Baltica”, ale domaga się, by projekt był realizowany „w sposób najlepszy, by zapewnić ochronę środowiska”, czyli zgodnie z unijnym prawem – dyrektywą ptasią i siedliskową.

– Są sposoby, by zrealizować projekty na obszarach Natura 2000, ale muszą być spełnione wymagania obu dyrektyw – dodał komisarz, sugerując polskim władzom „szukanie alternatywnych wariantów” obwodnicy, gdyż w obecnym projekcie „ryzyko ogromnych strat w tym unikatowym regionie jest ewidentne”.

Minister Szyszko powiedział, że skierowania sprawy do Trybunału przeciwko Polsce nie będzie traktował jako „porażki”.

– Została rozpoczęta procedura i ta procedura musi postępować dalej. Nie ma żadnej dyskusji co do tego – oświadczył. Odmówił spekulacji, na jak wysokie kary naraża się Polska, kontynuując kontrowersyjną inwestycję, i zaapelował, by „nie przesądzać wyroku”

Na najbliższym posiedzeniu komisarzy 28 lutego KE otworzy drugi etap rozpoczętej w grudniu procedury przeciwko Polsce, żądając od Warszawy wstrzymania prac budowlanych i przesłania wyjaśnień na stawiane przez KE zarzuty. Tym razem Komisja nie da jednak Polsce – jak to bywa w zwykłych procedurach – dwóch miesięcy na ustosunkowanie się do jej zastrzeżeń, lecz tylko tydzień. Potem sprawa zostanie w trybie pilnym skierowana do Luksemburga.

Trybunał Sprawiedliwości, na wniosek KE, może natychmiast wydać nakaz wstrzymania prac, by zapobiec nieodwracalnym szkodom w środowisku naturalnym, a potem orzec wielomilionowe kary: za złamanie unijnego prawa, a także za każdy dzień zwłoki w podporządkowaniu się jego decyzji.

Budowa obwodnicy według projektu drogowców, zakładającego poprowadzenie estakady przez Dolinę Rospudy, już się rozpoczęła. Od zeszłego tygodnia geodeci wytyczają pas drogowy. Przeciwko takiemu przebiegowi trasy protestują ekolodzy. W lesie w dolinie obozują działacze i sympatycy Greenpeace, zapowiadając, że nie dopuszczą do wycinki drzew w ramach przygotowań do inwestycji.

